

Samowychowanie w harcerstwie

Gdziekolwiek zagłębimy w życie naszego kraju, w jakakolwiek dziedzinie pracy społeczeństwa ujrzymy, że jest coraz gorzej, że jest źle, bardzo źle, że wszystko coraz więcej się psuje. A najczęściej chodzi nam o duszę narodu. Sami jednak nie możemy zrozumieć, że, aby było wszystkim dobrze; a przede wszystkim aby nasz kraj mógł się dźwignąć i odbudować, musimy ratować duszę przyszłego pokolenia przed coraz to większą demoralizacją i zgnilizną moralną, jaka wszędzie się szerzy w zastraszający sposób. Ratować duszę przyszłego narodu należy: ratować duszę wianą, szczęście własne i dom własny.

Ale jak ratować? Przyszłość narodu tak się ukształtuje, jak wychowamy młodzież, która kiedyś pokieruje losami państwa. A więc wychowanie przyszłych pokoleń jest jednoznacznie z ratowaniem narodu.

Tymczasem jakże mało dbamy o wychowanie naszej młodzieży! Dziś na pierwszy plan idzie zysk i interes, żądza zabawy i uprzejmienia sobie życia, a kto nam kazał troszczyć się o duszę naszych dzieci?! Niech się same chowają, uczą to im wystarczy... A koma by się chciało wskazywać młodzieńcowi jakieś ideały szlachetne i piękne, dla których warto żyć, pracować, poświęcić wszystko! Ideały pieniądze przecież nie dają.

Jest w każdej młodej duszy isierka dobra, którą rozdmuchać trzeba aż do płomienia, tryskającego chęcią do pracy, do poświęceń. I czem kto więcej chce tą iskrę stłumić, tem siniej ona się zarzy aż w końcu płomieniem wybucha. W duszy ludzkiej drgają tajemne struny szlachetnych uczuć, które mimo szerzącego się zła, fałszu i materializmu żyją pragnąc się wybić na pierwszy plan.

Rozważwszy powyższe myśli dojdziemy do wniosku, że właśnie w tym kierunku musimy wychować młodzież nasz jeśli nie chcemy, by się wypaczyla!

Aż sama młodzież jakby w przeczuciu prawdy stara się osiągnąć swój cel i szuka drogi ku idealom. Sama wychowuje się, nie licząc na żadną

pomoc, nie myśląc i nie czując nawet tego jak blisko jest prawdy. Młoda istota rwąca się do życia, zwolna uzupełnia swoje braki w wychowaniu i osiąga to, czego jej nie daje ani dom, szkoła.

Tak rzeź się ma z harcerstwem które zachęcając do pracy obywatelskiej, do samodzielności uczy szlachetnych dążeń i idealów.

Harcerstwo poza innymi celami jest prawdziwym samowychowaniem. Tam chłopiec uczy się karności, posłuchu i rycerskości wyrabiając sobie stały szlachetny charakter a wreszcie dochodzi do tego poziomu, na jakim znalazłszy życie będzie pracował już przez całe życie pożytecznie dla swego kraju i społeczeństwa, i dla siebie samego!

Jeżeli chcemy, aby młodzież nasza uczyła się pracować, to jej dajmy coś w zamian za to, czego sama pragnie. Bo często się słyszy, że „harcerstwo zabiera czas i odrywa od nauki” albo zamyka się chłopcu buty w szafie, aby nie szedł na wycieczkę, kiedy on się do tego rwie. Jeśli będziemy uważali wychowanie za zabawę, to możemy tak robić. Ale młodzież to nie zabawa; bo ona żyje, myśli, pragnie, dąży ku wyższemu celom.

Kto zbliża i stale z naszą młodzieżą pracuje, ten przyznać musi, że mimo ogólnego stopienia dusz, wartość jej nie jest tak niską. Dlatego zbliżmy się do niej poznajmy to środowisko, w jakim ona żyje i rozwija się. Mówimy o harcerstwie z niechęcią, może pójdziemy do niego z uprzedzeniem — lecz poznawczy je bliżej nauczymy się cenić i poważać, jak na to zasługuje.

Sposobność ku temu się nadarza. Właśnie młodzież nasza zjeżdża się wraz w obozie harcerskim pod Wąbrzeźnem, biorąc udział w pierwszym zlocie na tutejszym gruncie — idźmy 2 maja do tego obozu, przegłędniemy się pracy sprostujemy nasze mylnie wyobrażenia o tej nowej a tak pożytecznej instytucji wychowawczej wówczas przyjdziemy do innego wniosku mian. że w harcerstwie jest tężyzna ducha, mens sana in corpore sano (zdrowy duch w zdrowym ciele.)

Józef Staśko.

Straszną potrójną katastrofą lotniczą

na pogrzebie lotnika pułk. Serednickiego.

Ryzykowny „Ptak”.

Warszawa. We wtorek dnia 27 b. m. w czasie pogrzebu zmarłego tragicznie lotnika pułk. Serednickiego zdarzyła się straszną potrójną katastrofą. O godz. 11 min. 55 nad orszakiem pogrzebowym krążyły 3 samoloty. Przelatując nad t. zw. Górkami samoloty te usiłowały wykonać figurę lotniczą tak zwanego Ptaka.

Podczas wykonywania tej figury środkowy aparat Potez 15 A, prowadzony przez starszego sierżanta pilota Walerjańczyka uderzył jednym skrzydłem o takiż aparat, prowadzony przez sierżanta Brzezinkę.

Skutek zderzenia był straszny.

Aparat sierż. Brzezinki runął. Brzezinka zabity i zmasakrowany. Jego mechanik starszy szeregowiec Szablewicz śmiertelnie ranny. Jednocześnie aparat Walerjańczyka wykonując wiras z awadził drugim skrzydłem o samolot prowadzony przez por. Kaszne go, wrywając z aparatu starszego

szeregowca mechanika Gromadzkiego Gromadzki mimo, iż był przywiązany pasem wypadł z aparatu, uderzył ciałem o aparat Walerjańczyka, uszkadzając go i runął z wysokości 500 metrów, wbijając się na pół metra w ziemię. Aparat Walerjańczyka choć uszkodzony zdołał splanować i osiadł bez wypadku.

Por. Kaszny nie widząc wypadku, poleciał w stronę pola Mokotowskiego. Aparat sierżanta Brzezinki spadł przy planicie kolejowym.

Szeregowiec Szablewicz uległ wstrząsowi mózgu i krwotokowi wewnętrznemu.

Aparat Walerjańczyka siadł na terenie Agrylu.

Według hipotezy władz

powodem katastrofy była mgła,

znosząca się nad Powązkami.

Dowódca korpusu gen. Malczewski osobiście polecił prokuratorowi natychmiast przeprowadzić energiczne śledztwo.

Z całej Polski

Przed zwykłą ceną papierosów Hurtownicy zgóry dyskontują zyski monopolu tytoniowego.

Wskutek skarg na ukrywanie przez detalistów papierosów przed mającą nastąpić na nie zwykłą cen, monopol tytoniowy odłożył na kilka dni ogłoszenie nowego cennika, podając jednocześnie do wiadomości, iż wyroby tytoniowe wydaje w dalszym ciągu bez żadnych ograniczeń.

Skorzystały z tego hurtownie, które zaopatrują się w poważne partie towaru, nie odsprzedają go jednak de-

talicznym odbiorcom, polecając im zgłosić się dopiero po 29 bm., a więc już po podwyżce.

Na te paskarki harce hurtowników monopol tytoniowy powinien odpowiedzieć lustracją paskarskich składów.

Proces ks. Hackerta.

W dalszym ciągu procesu przeciwko osobie ks. Hackerta ze Starogardu w drugim i trzecim dniu rozpraw uchwalono odrzucić wniosek obrońcy ks. Hackerta mec. Szychowskiego tycający wezwania świadków odwodowych uchwalono natomiast zawezwać siostrę Oksynę, której ks. Hackert zabronił chodzić do kościoła, gdyż spowiadała się nie u niego. Uchwalono również

przesłuchać komisarycznie p. Wojewodę Wachowiaka, który jakoby miał oświadczyć, że ks. Hackert nie popełnił żadnego występkę przeciwpaństwowości polskiej. Rozprawy trwają przeciętnie do 4-ej po poł., przesłuchano kilku świadków: Starostę starogardzkiego, Dra. Bogacza, insp. szk. Ody i red. Sędzickiego, a między innymi p. Bucholca — burmistrza starogardzkiego który w niczem oskarżenia nie potwierdził jak i prof. Werbica również odznaczającego się „krótką pamięcią”. Na wniosek Przewodniczącego przesłuchano poster. pol. Ślusarka oraz nac. pol. pol. p. Lisewskiego. Szczegóły przesłuchania ich w nrze następnym.

Harcerzom.

W dniu 1 maja przybywają do Wąbrzeźna harcerskie drużyny okoliczne — niby orleta młode — próbować lotu awyeh skrzydeł i wprawiać się do twardej służby obywatelskiej i do obrony granic odwiecznej Macierzy Polskiej!

A praca to wielka i odpowiedzialna. Bowiem na barkach Młodzieży spoczywa „jutro” narodu — jego szczęście, wolność... dobrobyt!

Pamiętajcie — Orleta, że jako bracia wasi — ostatnią krew swą oddali w obronie Lwowa, jak później hufo harcerskie nieocenione położyły usługi podczas najazdu bolszewików na Polskę — tak dzisiaj Was czeka ten szczytny obowiązek poświęceń w imię dobra Ojczyzny całej! Jesteście dziećmi Pomorza najbardziej może zagrożonej dzielnicą naszej wspólnej Ojczyzny i od Waszego czynu... od Waszej mocy ducha i siły fizycznej zależeć będzie los naszej Macierzy! Dziećmi jesteście jeszcze — ale i bracia wasi — ci co pod Radzyminem bohatercko polegli również byli dziećmi a jednak stanęli w potrzebie ramię przy ramieniu — w Imię Boga i w Imię Polski.

Nie wątpię, że gdyby wybiła godzina walki, godzina ofiary i obowiązku — i Wy również nie pozostalibyście w tyle — leczz pieśnią na ustach — wsluchaniu w poświst kul — bronili byście Ojcw Waszych Ziemi, do ostatniego oddechu.

Lecz dzisiaj nie czas na to! Ojczyzna nie potrzebuje dzisiaj ofiary Waszej krwi i życia ale ofiary pracy i wysiłków. Cel wasz dzisiejszy to nauka i praca nad materialnym i moralnym odrodzeniem Kraju. Do tej to pracy woła Was dziś Polska. A wypełnicie Jej zew — ucząc się i hartując ducha i ciało — do przyszłej pracy — lub do przyszłej walki.

Witając Was na gruncie naszym — raz jeszcze pozdrawiamy wzywając do pracy... do ofiar... do nauki... Czujcie — bo nie wiesz dnia ani godziny, kiedy dłoń Twoja lub umysł Twój — Polsce potrzebny będzie.

Czuwaj! J. K.



Ś. p. podpułk.

Andrzej Kaczmarek.

Po długiej chorobie — zmarł w tych dniach w Poznaniu ś. p. podpułk. Andrzej Kaczmarek. Urodzony w Ostrorogu Poznańskim — od wczesnego dzieciństwa objawiał on zamiłowanie do służby wojskowej — to też doszedłszy do pełnoletności — wstąpił do Armii Niemieckiej, w nadziei, że kiedyś, poznawszy sztukę wojenną — będzie ją mógł zużytkować przeciw odwiecznym wrogom i gnębielom polskości. W roku 1914 — jako kapitan artylerji, stacjonowany w Iławie — powołany został przez Nacz. Dow. na stanowisko cenzora wydawanej przez nas gazety „Głos Lubawski”. Na stanowisku tem ówczesny kapitan Kaczmarek wykazał jaknajdalej idący patriotyzm polski, zachowując się jak na szczerzego polaka przystało — i pokrywając powagą swoją wszystkie zakusy niemieckie dążące do unicestwienia polskich, uczciwych gazet. Wiele razy dopomógł gazecie „Głos Lubawski” — o tem my tylko wiemy! Ratował nas jak tylko było można, ostrzegając wcześniej lub nawet udzielając swej opieki

i poparcia w procesach, jakie z powodu swych ostrych wystąpień przeciw niemiecom mieliśmy co parę tygodni prawie. Niestety — po roku wycofali go Niemcy z tego stanowiska — uważając go za niebezpiecznego wroga ich interesów. Jeszcze w roku 1914 — kiedy wydawca nasz p. B. Szczuka przydzielony został do baterji kpt. Kaczmarka, znajdującej się wówczas w Toruniu dla obrony zagrożonego frontu — pracowali oni wspólnymi siłami nad organizacją przyszłych kadr obrońców Polski. Już wówczas — będąc w mundurze niemieckim — czuł się kapit. Kaczmarek szczerym polakiem — nie kryjąc się ze swymi uczuciami nienawiści do Niemców. W roku 1919 — po zdobyciu Poznania przez Wojsko Polskie — kapit. Kaczmarek przedarł się przez granicę — do Poznania, gdzie wstąpił do Armji narodowej pozostawiając rodzinę w Iławie na Pomorzu. Przez dłuższy czas przebywał na froncie, walcząc z nawałą bolszewicką, poczem osiedlił się na stałe w Poznaniu — gdzie śmierć bezlitosna wydarła go z szeregów tych, którzy wszystkie swe siły poświęcili dla dobra Ojczyzny.

W zmarłym tracimy jednego z najlepszych i najuczciwszych synów Polski. — Bezwzględnie czysty i uczciwy, bezwzględnie sprawiedliwy — ppulk. Kaczmarek zdołał zaskarbić sobie miłość i szacunek wszystkich — z kim tylko miał jakąś styczność. Gotowy w każdej chwili do największych ofiar dla dobra Ojczyzny, którą ukochał nade wszystko — pracował dla Niej do ostatka — niewyczerpany, zawsze spokojny — najlepszy oficer i obywatel! —

Umierając — osierocił on żonę, 2 synów i 2 córki bliźnięta — którym w Ich bólu — składamy na tem miejscu wyrazy najserdeczniejszego współczucia i czci dla Zmarłego — łącząc z Nimi swe modlitwy, aby Bóg raczył przyjąć do Chwały Swej duszę tego najłepszego Obywatela, — Polaka, Meża i Ojca!

Redakcja.

Czy znasz ten kraj?

Prof. I. W. Wawro.

Czy znasz ten kraj?
gdzie martwa cisza leży,
gdzie słońca blask
z za ciężkich chmur nie świeci,
gdzie z głuchych chat nie płynię
szepc pacierzy,
nie dzwonią z przyźb srebrzyste
głosy dzieci?

Czy znasz ten kraj,
gdzie, zda się zgasto życie?
Tam jeno w mrok
czasami pójdzię skarga,
tam czasem wiatr przyniesie armat
wycie
i cichy jęk, co duszą twą zatarga

Czy znasz ten kraj,
gdzie tuman jeno błąd
przechadza się
samotny wśród pustyni
i liczy łez i krwi wylanych ślady
i idzie w dal i wciąż rachunek czyni?

Ja znam ten kraj.
Tam znaną drogę sławy:
I zorze łun
i zgliszcz dymiące słupy,
i polny krzyż, przebitą kulą, krwawy
i w ciszy pól sen wieczny śniące
trupę.....

Odezwa

do Obywatelstwa miasta Wąbrzeźna.

Ze względu na uroczystość naszego Święta Narodowego, jakim jest dzień 3 Maja i w imię pamięci wioskopnego dzieła przodków naszych, zwracam się niniejszem do Szanownego Obywatelstwa z uprzejmą i gorącą prośbą, aby w dniu 3 Maja od wczesnego rana wywiesili oborągwie o barwach narodowych i domy swe oraz okna mieszkań przystroili w polskie barwy narodowe tak, jak to czynić pragnęliśmy w niedawno minionych

atach naszej niewoli państwowej, w których nam tego jednakowoż czynić nie było wolno.

Komu nie starczy na zakupno flag, ten niechaj choćby małemi narodowymi chorągiewkami przystroi okna mieszkania swego, dokumentując tem swoją przynależność do Wielkiego Narodu Polskiego!

Niechaj nie będzie w domach miastackich, które nieprzystrojone, świadczą by mogło o niezrozumieniu przez mieszkańców wzniosłej uroczystości.

Wąbrzeźno, dnia 29. IV. 1926 r.

Schwarz, burmistrz.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 30 kwietnia 1926

Nadchodzą alarmujące wieści, że lada chwila spełnić się mogą przepowiednie o bliskim zerwaniu stosunków dyplomatycznych między państwami. Z jednej strony Turcja i Włochy weszły w ostry konflikt ze sobą. — To znów Niemcy zawarły traktat gwarancyjny z Rosją Sowiecką! Wszystko się zbiera — wszystko się szykuje do ostatecznych porachunków z bronią w rękach. Niema dnia prawie żeby gazety nie przyniosły nowych wiadomości o nowych zbrojeniach jakiego mocarstwa!

I tylko my — polacy w tej ogólnie naprężonej sytuacji — stoimy prawie bezczynni, nie interesując się ani tem co się dzieje na szerokim świecie — ani nawet własnym bezpieczeństwem. A wraz ze zbliżającym się przewrotem i wojną nadechodzi stokroć groźniejsze niebezpieczeństwo dla każdego poszczególnego obywatela: przesilenie gospodarze.

Pamiętajmy więc — aby chwila decydująca nie zastała nas nieświadomych i nieprzygotowanych. A przygotować się możemy tylko wtedy, jeśli będziemy wiedzieli wszystko co się na świecie dzieje. Chcąc orjentować się w sytuacji politycznej musimy czytać gazety — i to takie tylko, które mają najświeższe i nieprzekrecone wiadomości! „Głos Wąbrzeski” gwarantuje swoim Czytelnikom bezwzględnie prawdziwość podawanych informacji — a posiadając własny radioapar — może najpierwszy z pośród wszystkich gazet nie czekając na depesze z Warszawy — dać swoim abonantom najlepsze i najświeższe wiadomości z całej kuli ziemskiej.

Pamiętajcie więc, że chcąc mieć zawsze świeże i prawdziwe informacje — osiągniecie to abonując tylko „Głos Wąbrzeski”, który na 2—3 dni przed innymi gazetami otrzymuje przez radiotelefon informacje ze świata.

Jeszcze czas! Jeszcze możecie zaabonować „Głos Wąbrzeski” na miesiąc maj — ale musicie się pośpieszyć gdyż niedługo zamyka się listę prenumeratorów — i drukować się będzie tylko ta ilość egzemplarzy, jaka zostanie zamówiona.

Prenumerata „Głosu Wąbrzeskiego” jest tak niską — że każdy może pozwolić sobie na ten mały wydatek — bez ujmy dla żołądka i kieszeni.

Pamiętajcie, że „Głos Wąbrzeski” jest pismem szczerze polskim!

I nie dajcie się wyprzedzić niemcom, którzy o swoją gazetę dbają, jak o oko w głowie, dokładając sił wszelkich, aby ją utrzymać.

A więc: Ten, kto polak, ten, kto katolik szczerzy i uczciwy niechaj pośpiesza zaabonować „Głos Wąbrzeski” — głos narodowy i katolickiego Wąbrzeźna. Jeden z czytelników.

— **Kościszko pod Raclawicami.** W dniu 2 maja tuż. Związek Podoficerów Rezerwy urządził w sali p. Kaczyńskiego (hotel „Dwór Wąbrzeski”) wielkie przedstawienie amatorskie „Kościszko pod Raclawicami.” W przedstawieniu bierze udział przeszło 60 osób, sprowadzono nowe kostiumy i dekoracje — samą zaś sztukę do takiej perfekcji opracowano — że stanowiąc ona będzie prawdziwą atrakcją w szarem, codziennym życiu Wąbrzeźna! Po zabawie urzędowa zostanie zabawa taneczna przy dźwiękach świetnie wyćwiczonej muzyki.

Jesteśmy pewni, że zarówno sama sztuka, która się zapowiada nad wyraz

wspaniale jak również i szlachetny cel przedstawienia, z którego zyski podzielone zostaną w połowie na Tow. Czytelników Ludowych, a w połowie na biednych naszego miasta, sprawi że tłumy Wąbrzeźnian, żądnych rozrywki — popieszą do sali p. Kaczyńskiego wypełniając ją po brzegi.

A cena biletów jest tak niską, że każdy bez trudności może sobie na ten wydatek pozwolić!

— **Program Złotu harcerskiego w Wąbrzeźnie.** Kome da Hufca Wąbrzeskiego, chcąc zainteresować szerokie społeczeństwo sprawami harcerstwa podaje do publicznej wiadomości program Złotu opracowany osobno szczegółowiej dla poszczególnych drużyn. Złot odbędzie się 1—3 maja br i połączone będzie z obchodami i wystawieniem prac harcerskich. Obóz stanie na polanie leżącej w Czystochlebiu, 3 km na południe od naszego miasta.

Program w ogólnych zarysach przedstawia się następująco.

Sobota, 1 maja 1926 r.

3. pop. wymarsz drużyn wąbrzeskich do obozu.

4. pop. przyjazd drużyn z Kowalewa, Golu-bia i innych miast sąsiednich.

5. pop. odpoczynek drużyn zamieszekowych na rynku w Wąbrzeźnie, potem wymarsz do obozu.

Rozbicie namiotów, ozdobienie obozu.

Uroczyste otwarcie złotu połączone z defiladą przed sztandarami i z raportem.

Po kolacji śpiewy przy wspólnym ognisku Wpół do 10. cisza nocna.

Niedziela, 2 maja 1926 r.

Wpół do 6. pobudka poranna.

Po śniadaniu wymarsz do miasta.

Wpół do 9. nabożeństwo w kościele.

Po godz. 9 przybycie drużyn z Torunia i innych miast pomorskich.

Wpół do 10 powitanie Komendanta Chorągwi Pomorskiej na rynku wąbrzeskim, poczem nowoprzybyli goście udają się na nabożeństwo do kościoła.

Wpół do 11. wymarsz do obozu.

11—12 i pół. zawody między drużynami w obozie.

Obiad i cisza popołudnia.

O 2 godz. otwarcie obozu harcerskiego dla publiczności i popisy drużyn. Wystawa prac harcerskich.

O 4 pop. uroczystość przyrzeczenia harcerzy. Po awie ćwiczenia i gry.

Po kolacji śpiewy przy wspólnym ognisku.

Pon., 3 maja 1926 r.

Rano jak dnia poprzedniego.

Drużyny biorą udział w nabożeństwie o wpół do 9 rano.

Po nabożeństwie wymarsz drużyn do obozu gdzie odbędzie się uroczystość z okazji święta narodowego Konstytucji 3. Maja.

Do obiadu gry harcerskie.

Po obiedzie zamknięcie Złotu i rozjeżdżenie się drużyn.

Na dzień 2. maja na godz. 2 pop. zaprasza się niniejszem Szan. Obywatelstwo Wąbrzeźna i okolicy do obozu harcerskiego.

W razie deszczu program może ulec zmianie, a drużyny będą nocowały w stodolach we wsi.

Czuwaj! Komenda hufca.

— **Zakaz sprzedaży wóki na okres kilkudniowy.** W związku ze zbliżającym się dn. 1 i 3 maja władze administracyjne urzędowo zakazywały sprzedaży wóki w wymienione dni, jako w czasie znacznych skupień ludności, na ulicach miast. Wobec tego, że w czasie między 1 i 3 maja przypada niedziela, zakaz więc automatycznie obowiązując od soboty 30 bm. trzecia po południu do dnia 4 — wtorek — godzina 10 rano, winni przekroczenia tego zarządzenia będą pociążani do surowej odpowiedzialności.

— **Niezwykła uroczystość „Vambresji.”** Znany z ruchliwości i przedsiębiorczości Gimnazjalny Klub Wioślarski „Vambresia”, urządził w niedzielę dnia 2 maja br. o godz. 3.30 po poł. w swej przystani przy ulicy Zeglarskiej uroczyste poświęcenie nowej łodzi, połączone z otwarciem sezonu. Na tę niebywałą uroczystość Zarząd zaprasza uprzejmie tut. Obywatelstwo.

Przewidzianą w programie zabawę taneczną, połączone z Akademią, Zarząd uważał za stosowne odłożyć do chwili odpowiedniejszej, gdyż urządzenie zabaw tanecznych w czasie ogólnego rozgoryczenia społeczeństwa i krytycznego stanu Państwa jest postępkem wysoce nieparcjetycznym.

— **Tutejsze Powiatowe Koło Związku Inwalidów Woj. Rz. P.** podaje członkom do wiadomości, że Ministerstwo doniosło telegraficznie iż zaniechało projektu odciążenia rent inwalidom wdowom i sierotom. Bliższe szczegóły omówi się na miesięcznym zebraniu 9 maja 1926 r.

— **Kurs rolniczy bezpłatnie.** Grono Profesorów Uniwersytetu utworzyło w Warszawie kursy rolnicze im. St. Staszycy.

Nauka odbywa się za pomocą korespondencji i wypracowań piśmiennych przesyłanych każdemu uczniowi w miarę wykonania przez niego warunków wymaganych w lekcji poprzedniej.

Nauka trwa 2 lata i każdy uczeń otrzymuje zaświadczenie, które służy j. ko do-ód wykształcenia w zakresie średniej szkoły rolniczej.

Kursy są płatne ale Pomorski związek Osadników Rolnych otrzymał 30 miejsc bezpłatnych z których członkowie mogą skorzystać.

Złotzenia kierować do Pomorskiego Związku Osadników Rolnych w Grudziądzu Pl. 23 go stycznia 11 podając: imię i nazwisko, c. w należy do Związku Osadników i od kiedy, wiek, adres, wykształcenie jak dawno gospodaruje, ozem sie trudnił przed wojną i dlaczego nie jest w stanie pisać za naukę.

— **Kowalewo.** Niedawno założone tu tow. Katolickiej Młodzieży Polskiej urządził w poniedziałek, dnia 3 maja w sali p. Schreiberowej swe pierwsze przedstawienie amatorskie. Odegrana będzie sztuka ludowa w 3 aktach, pt: „Początki młynarz.” Spodziewać się należy, że udział Szan. Publiczności w tej zabawie będzie jaknajliczniejszy.

— **Jabłonowo. (Przedstawienie amatorskie i zabawa.)** W niedzielę w sali hotelu „Paula” w Jabłonowie odbyło się przedstawienie amatorskie połączone z wielką zabawą taneczną urządzoną staraniem tamtejszego „Sokola”. Wystawione zostały trzy sztuki jednoaktowe: „Świeczka zgasła”, „Fotografia Jedrusia” i „Marcowy kawaler”. Najlepiej z nich wykonana została sztuka „Marcowy kawaler”. Role obsadzone przez najlepsze siły, gra amatorów świetna, charakterystyczna wspaniała, wszystko to złożyło się na najlepszą całość. Prosto — w całej sztuce nie było jednego momentu słabego. Przeważnie nawet — wszyscy amatorzy stanęli na wysokości zadania stwarzając całość godną podziwu, tembardziej że przedstawienia amatorskie w Jabłonowie nie są zbyt częste — a zatem mało dają możności wykwalifikowania odpowiednich sił amatorskich.

Z pośród grających wymienię tych, których gra była bez zarzutu. A więc przede wszystkim pani Przeorska. Wdziałem wiele teatrów amatorskich — ale tak doskonale odegranych ról dotychczas widziałem mało. Kreaacje pani Przeorskiej stoją wyżej ponad wszelką krytykę. Jej partnerami, godnie do-trzymującymi jej placu byli pp. Borkowski Wład. Józef Wiśniewski, Jan Kowalski i pani Sobocińska. Wszyscy wymienieni grali w sztuce „Marcowy kawaler” i wywiązali się z zadania ku powszechnemu zadowoleniu.

— **Grzej trochę wypadła sztuka „Świeczka zgasła”** — ale dziwić się temu nie należy, gdyż kto miał tyle spraw do załatwienia, jak prezes tamt. „Sokola” p. Rocol — ten siłą rzeczy nie mógł opanować swej roli do stopnia perfekcji. Mimo to jednak — znać było, że p. Rocol ma rzeczywisty talent amatorski — braknie mu tylko trochę rutyny. Tyle tylko mogę powiedzieć, że gra p. Rocola w przeciętnym zespole amatorskim uchodziłaby za wzorową — pomimo pewnych usterek.

Co do pani Przeorskiej — wolę nie nie pisać, gdyż chwalić kogoś zanadto nie jest bardzo zdrowo — a — mimo chęci — usterki żadnej w jej grze znaleźć i tym razem nie mogłem.

Inaczej zupełnie rzecz się przedstawia z trzecią sztuką, jaką odegrano. W „Fotografii Jedrusia” — całą sytuację ratowała jedynie gra p. Przeorskiej. Niezłym był również, jako robotnik Kacper — p. Henryk Bogusławski. Co do reszty amatorów — to uważam, że role poważne i niecharakterystyczne są dla nich nieodpowiednie. Widać to było choćby z tego, że pan Przeczewski w momentach bardziej dramatycznych grał bez zarzutu — natomiast tam, gdzie wymagane było spokojne opanowanie głosu i gestów — pan Przeczewski zanadto dramatyzował swoją rolę, skutkiem czego momenty silniejsze — stosunkowo były za słabo podkreślone. To samo można powiedzieć o p. Rocolównie, która nie-dostatecznie opanowała swe gesty — skutkiem czego jej gra straciła bardzo wiele charakteru.

Na zakończenie przedstawienia — sprawił nam „Sokol” prawdziwą nie spodziankę, zdołał bowiem pozyskać sobie p. kapitana Bosiackiego, który ze swym partnerem, plut. Leciejem pokazał wszystkim zasady pięknego sportu, jakim jest fechtunek na szable. Sam sposób walki u obu adeptów tej sztuki był bardzo ładny i efektywny — zaś z wykonania widać było odrazu, że siły przeciwników są mniej-więcej równe. Byłoby pożądanem, aby i które z Towarzystw Wąbrzeskich za-

prosiło p. kapitana Bosiackiego celem zapoznania mieszkańców naszego miasta z tym pięknym — a tak u nas zaniedbanym sportem w którym prądziadowie nasi byli niezwykłymi.

Po części teatralnej — nastąpiła właściwa zabawa, połączona z loterią fantową. Przy dźwiękach muzyki wojskowej — zebrani goście bawili się aż do białego dnia!.

Doskonale zorganizowana zabawa ta bezsprzecznie długo pozostanie w pamięci tych, którzy w niej brali udział! I wszystkim naszym towarzystwom radziłbym się wzorować na jabłonowskim „Sokole” jeśli echodzi o to, jak urządzać zabawy i widowiska publiczne ku ogólnemu zadowoleniu. J. K.

Ostatnie telegramy.

Znowu zamach na pocąg.

Lwów. Na st. kol. Rohatyn nieznaną sprawę rozkręcili na przestrzeni kilku metrów szyny, chcąc w ten sposób spowodować wykojenie pociągu osobowego. Na szczęście dozorca kontrolny wezas zdołał zauważyć zamach — i zatrzymał idący pociąg. Sledztwo w toku.

Uchwalenie budżetu na czerwiec.

Warszawa. Pomimo ostrych ataków lewicy Sejm większością 200 głosów przeciwko 143 uchwalił budżet na miesiąc czerwiec r. b.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę 2 go maja o godz. 4 w lokalu p. Klimka. O listy udziału członków proszą Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Bractwo Strzeleckie W poniedziałek dnia 3-go maja od godziny 4-tej strzelanie o odznaki „Konstytucji 3-go Maja” O listy udziału proszą Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Sokoli. Wy-cieczka do Czystochlebia odbędzie się w poniedziałek dnia 3 maja. Z biórka ogodz. 2-giej po południu przed mieszkaniem drh. Prezesa ul. Jądwiگی 1.

O jaknajliczniejszy udział proszą Zarząd.

— **Wąbrzeźno** W niedzielę dnia 2 maja zebranie koła P. S. L. „Piast” w Wąbrzeźnie zaraz po głównym nabożeństwie w lokalu Strzel-nicy. Na porządku dziennym uchwalenie rezolucji politycznych i Sprawy samorządowe z powodu bardzo ważnej sprawy przybycie jak najliczniejszego koniżne. Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Powstańcy i Wojska Rzeczypospolitej. Miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojsków na miasto Wąbrzeźno odbędzie się w piątek, dnia 30 kwietnia 1926 r. o godzinie 8-jej wieczorem w sali p. Kaczyńskiego Jana, na które to zebranie wszystkich członków Towarzystwa sympatyków i g. sei nauczelnym zaprasza Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** W poniedziałek, dnia 3 h. m. jako w dzień konstytucji 3 maja odbędzie się po południu po nisporach zebranie Towarzystwa ludowego na wikarówce z programem następującym:

1. Zażalenie
 2. Deklamacja „Czy znasz ten kraj?”
 3. Odczyt p. prof. Wawry na temat „Polska przedmurtym chrześcijaństwem”.
 4. Deklamacje.
 5. Odczyt p. red. Kubickiego.
- O listy udziału pp. członków uprzejmie uprasza Zarząd.

Gielda warszawska

Dolar urzędowo 9.70, między bankami 9.70, prywatnie 10.,20 tendencja słabsza.

z dnia 28 kwietnia 1926 r.

1 dolar amerykański	9.70	1 funt angielski	47.17
100 frank. franc.	32.38	100 frank belg.	35.1
10 fr. szwajc.	187.53	100 koron czesk.	28.73
100 lirów włoskich	39.15	100 sylingów austrj.	137.15
5 proc. pożyczki państwowej	100	9 proc. pożyczka dolarowa	75.—
10 procentowa pożyczka kolejowa	139.87		

Gdańsk.

Za 100 zł. lo-o Gdańsk 51.43—51.57. przekaz na Warszawę 50.43—50.57. Dolar w stosunku do zł. 5.1856—5.1945. Dolar przekaz za Warszawę 9.95—10.05. za 100 guld. w obrotach prywatnych 92.65—198.35.

Notowania giełdy plodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 28 kwietnia 1926 r.

Zyto	29.50—30.50
Pszonica	50.00—52.00
Jęczmień	29.00—30.00
Owies	30.00—32.00
Maka żytnia 70 proc.	—43.00
Maka pszenna 65 proc.	74.00—77.00
Otręby żytnie	24.00—25.00
Otręby pszenne	21.00—22.00
Grzech polny	29.00—30.00

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski” Wąbrzeźno Redaktor odpow. W Rzechewski Wąbrzeźno

Koło Podoficerów Rezerwy

Z. Z. Rzeczypospolitej Polskiej w Wąbrzeźnie
urządza

Ku uczczeniu rocznicy bitwy pod Raclawicami
w niedzielę, dnia 2 maja 1926 r. w sali p. Kaczyńskiego
(hotel „Dwór Wąbrzeski”)

przedstawienie amatorskie

Odegrana będzie znana narodowa sztuka teatralna w 5 aktach

Kościuszk

pod Raclawicami

Występuje około 70 osób

GENY MIEJSC: Rezerwowe miejsce 3,00 zł, I-sze miejsce 2,50 zł, II-gie miejsce i łoża 1,50. Wstęp na salę 1 zł
Bilety poprzednio nabyć można w księg. p. Wojteckiego
Rynek — Reżyserja znajduje się w dobrych rękach

Początek punktualnie o godzinie 8 mej wieczorem

— Otwarcie kasy o godzinie 7-mej wieczorem —

||| po przedstawieniu tańce |||

Spodziewamy się że Szanowna Publiczność z Wąbrzeźna i okolicy skorzysta z okazji ujrzenia na scenie dotychczas w Wąbrzeźnie nie widzianej sztuki teatralnej

Generalna próba odbędzie się w sobotę d. 1 maja o godz. 8 w. wstęp od doros. 1 zł od dzieci 30 gr

Palenie tytoniu podczas przedstawienia wzbronione.

O liczny udział prosi

ZARZĄD.

Komunikat.

Szanownemu Obywatelstwu pow. Wąbrzeskiego donoszę, że od kilku dni objąłem w swe posiadanie interes spedycyjny dawniej pod firmą „Brandenburger“ przy ul. Kolejowej nr. 59 i prowadzić go będę nadal pod firmą: F. W. Brandenburger właśc. T. Skrzypczak.

Dażeniem mojem będzie sprostać wszelkiem wymaganiom Szanownej Klienteli — starając się spełniać każde życzenia uczciwie i skrupulatnie

O łaskawe poparcie Szanownej Publiczności upraszam

z szacunkiem

T. T. Skrzypczak

„Głos Wąbrzeski”

B. Szczuka

Telefon 80. Wąbrzeźno Telefon 80.

**Drukarnia nakładowa
i akcydensowa
stereotypja**



Zwracamy specjalną uwagę na naszą

Introligatornię

Przyjmuje się wszelkie prace w zakresie introligatorstwa wchodzące i wykonuje takowe w najkrótszym czasie
Geny konkurencyjne.

Ogłoszenie.

Do rejestru handlow. B No. 10 rubryka 8 wpisano przy firmie „Landwirtschaftliche Grosshandels-gesellschaft“ Towarzystwo z ograniczoną poręką oddział w Wąbrzeźnie z siedzibą zakładu głównego w Gdańsku.

Oddział w Wąbrzeźnie zwinęto i firma zgasiła.

Wąbrzeźno, dnia 10 marca 1926 r.

SĄD POWIATOWY.

Ogłoszenie.

Do rejestru spółdzielni pod nr. 8. rejestru wpisano przy spółdzielni Spółka Mleczarska Król. Nowawieś spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Król. Nowejwsi co następuje:

Spółdzielnia została uchwałą z dnia 22 grudnia 1925 r. i 10 lutego 1926 r. rozwiązana i likwidacja wprowadzona.

Wąbrzeźno, dnia 10 marca 1926 r.

SĄD POWIATOWY.

Państw. Nadleśnictwo Leśno p. Kowalewo pow. Wąbrzeźno sprzedawać będzie drogą licytacji

za natychmiastową zapłatą w dniu 7. V. 1926 r. o godzinie 9 tej przed poł. w Chelmży w hotelu „Pod Orłem“ p. Kitorzkiego dla zaspokojenia potrzeb lokalnych z wykluczeniem handlarzy drewna —

większą ilość drewna sosnowego użytkowego i opałowego, uzyskane go z eksploatacji lasu państw. domeny Dźwierzno pow. Toruń.

Po zaspokojeniu potrzeb okol. ludności zostaną dopuszczeni ewent. handlarze drewna.

PAŃSTWOWY NADLEŚNICZY.



Zakład Fotograficzny

Z. Ziółkowska
Wąbrzeźno — ul. Mestwina nr. 8.



Wykonuje

zdjęcia stylowe, portrety
grupy, przezrocza albumy

i t. p.

Drogeria pod „Aniołem”

Wąbrzeźno — Kolejowa 70.

Poleca

Farby, lakiery, pokosty, oleje, benzynę, smary, klej stolarski, artykuły fotograficzne, mydła toaletowe, perfumy krajowe i zagraniczne, artykuły gumowe, watę, bandaże, pasy przepuklinowe

TAPETY

Nowe wzory nadeszły
Ceny konkurencyjne!
Obsługa skora i rzetelna!



Poleca się

Węgorz wędz. I a.
Losos wędzony
Maklasy angielskie
Śledzie opiekane
„zaprawiane”
Minogi
Sardale różne
Ser szwajcarski
„tylżycki”
„limberski”
„harczański”
„śmietankowy”
i wszelkie inne tow. kolen.
— po najwzględ. cenach —
SKŁAD DELIKATESÓW
Tel. 5 Fr. Szymański Rynek.

Młyn Parowy w Ryńsku

po całkowitem przebudowaniu według najnowszych wymagań techniki

jest znów w ruchu

Zapewnia skora i rzetelną obsługę

Jarmark

na bydło i konie odbędzie się we wtorek 24 maja 26 r.

Magistrat

SCHWARZ, burmistrz.

We wtorek, dnia 4 maja o godz. 11-tej na targowisku będzie sprzedana

para koni

Miejski Urząd Egzekucyjny.

Mieszkanie

5 pokoi i kuchnia
zaraz do wynajęcia
Wiadomość:
Kolejowa 26 I p.

2 uczni

stolarskich
przyjmie natychmiast
IGN. BARYLSKI
Grudziądzka 24.



PIEGI

złote plamy

opalenizne

usuwa pod gwarancją
— apt. p. Gadobuscha —
1/2 Akola krem od piegów
1 sz. 3,70 zł. 1/2 sz. 1,95 zł.
Akola mydło
1 kw. 1 — 2 kw. 2,70 zł.
Do nabycia w następn. drogerjach
głównych: Wąbrzeźno Rynek 2
Z. Donat Hart. Wąbrzeźno Rynek 2
Gadobusch, Poznań Nowa 7.

Kartofle sadzonki i jadalne (Parnacj) Alma Hindenburg
Rssowo-knurki
i **maciorki Flance** ogrodnicze sprzedaje
Majętność Niedzwiedzi
p.w. Wąbrzeźno
Telefon 33

Przeprowadziłem się z Wąbrzeźna do
TORUNIA ul. Szeroka 23.

Nowy gabinet otwieram z dniem 1. V. 1926 r.
Skoniecki dentysta

Kupię, lub wydzierżawienia w Wąbrzeźnie

dom 1-2

morgiem ogrodu.
Oferty proszę składać w adm. Głosu Wąbrzesk.

Kto kupuje towary zagraniczne, podkazuje byt swojej Ojczyzny.